KLUSEK czy KLUSKA?

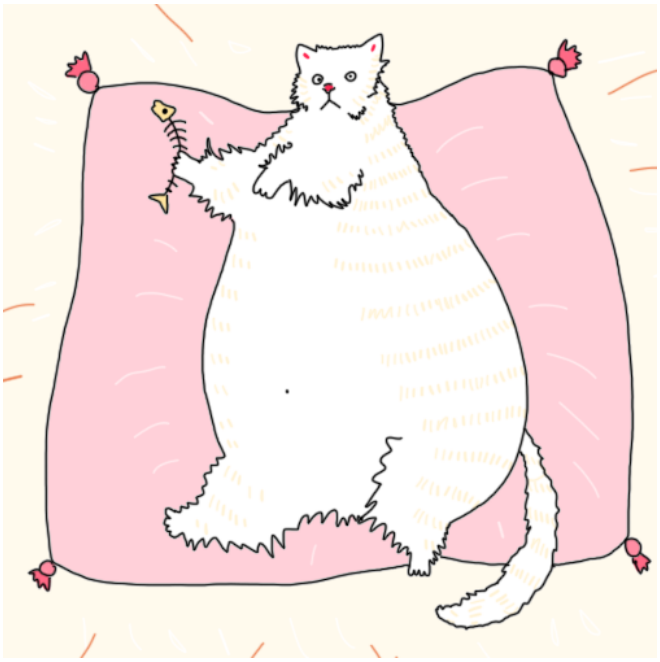

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Obie formy: męskorodzajowa KLUSEK i żeńska KLUSKA są równie poprawne, żadna nie jest ani lepsza, ani gorsza od drugiej – choć nie zawsze tak było. W dawnych słownikach notowany był ten KLUSEK lub ten KLOSEK, ale w liczbie mnogiej – zarówno forma KLUSKÓW, jak i KLUSEK. W konsekwencji w pierwszym słowniku poprawnej polszczyzny dano pierwszeństwo męskiej formie KLUSEK w liczbie pojedynczej, której odpowiadać miała częściej używana, niemęskoosobowa: te KLUSKI – tych KLUSEK w liczbie mnogiej. Późniejsze słowniki jednak regulują już tę kwestię podając konsekwentnie: ten KLUSEK – tego KLUSKA – te KLUSKI – tych KLUSKÓW albo: ta KLUSKA – tej KLUSKI – te KLUSKI – tych KLUSEK. Poprawnie powiemy więc i napiszemy: Został mi tylko jeden klusek na talerzu, mogę zostawić? Cała wielka micha klusków? Po co aż tyle? Albo: To tylko jedna kluska więcej, dasz radę zjeść. To nie jest wielka micha klusek, tylko mała miseczka kluseczek. Ale uwaga! Dwurodzajowość dotyczy tylko ogólnego „kluskowego znaczenia”. W odniesieniu do kogoś, kto trochę za bardzo przybrał na wadze, używana jest jedynie żeńska forma KLUSKA, np. Ależ się kluska zrobiła z tego twojego kota, a taki była chudziutki…